

**Laudacja na cześć profesor Haliny Kurek, przyjmującej od społeczności akademickiej  
PWSZ w Krośnie im. Stanisława Pigonia medal „Zasłużony dla PWSZ”**

**w dn. 5 X 2016 r.**

Wasze Magnificencje, Szanowna Pani Profesor, Szanowni Nauczyciele akademicy, Pracownicy, Członkowie Konwentu i Studenci PWSZ w Krośnie, Drodzy Goście!

W tym wyjątkowym dla naszej społeczności akademickiej dniu, jakim jest uroczysta inauguracja kolejnego roku akademickiego, przypadło mi w zaszczytnym udziale, w imieniu naszego akademickiego środowiska, oddać cześć pani profesor Halinie Kurek, przyjmującej dziś medal „Zasłużony dla PWSZ w Krośnie”. Jest to wyróżnienie szczególnej rangi, spotykające osoby nieliczne, najważniejsze dla dobrej pamięci, tradycji i etosu naszej szkoły. Pragniemy je dziś oddać w najgodniejsze ręce – wybitnej polskiej uczoney, współtwórczyni naszej szkoły, a przy tym Córki Tej Krośnieńskiej Ziemi. Mamy głęboką nadzieję spłacić choćby w części, w ten symboliczny sposób, dług wdzięczności, zaciągnięty u Pani Profesor na dziesiątki już absolwenckich roczników.

Mówiąc w tak wyjątkowych okolicznościach o Człowieku, którego życiem jest służba nauce i szkole, trudno zaufać słowu; trzeba oddać pierwszeństwo szlachetnej myśli i to dla niej szukać właściwej miary, zdolnej unieść ciężar prawdy, szacunku i serdeczności, bez której głos ten byłby zgoła niepełny, a na pewno odezwałby się fałszywym tonem. Niechże więc nasze ciepłe uczucia zarządzą temu niedostatkowi i dobrze prowadzą mówcę, który sam kiedyś był uczniem Pani Profesor, a dziś hojnie doświadcza Jej przyjaźni.

Pani profesor Halina Kurek urodziła się w Dukli. To tak ważny dla człowieka kraj Jej lat dziecinnych, szkolnych i dziewczęcych, TO własne miejsce na ziemi, w atmosferze rodzinnego domu w Cergowej, ukształtowało Jej wrażliwość i mentalność. Zawsze, przy każdej sposobności podkreśla z dumą, skąd pochodzi. Za Jej przykładem czyni to także wielu innych. W Dukli uzyskała także maturę, kończąc miejscowe Liceum Ogólnokształcące. Także dziś chętnie odwiedza swoje szkolne mury – np. z wykładami na temat współczesnej polszczyzny i kultury języka. Po maturze przyszedł czas na studia. Po nauki udała się – dobrze rozpoznanym szlakiem naszego Patrona, profesora Stanisława Pigonia – do Krakowa. W latach 1971-1976 studiowała polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Instytucie Filologii Polskiej. Rychło objawiła swoje niepoślednie zdolności i zainteresowania językoznawstwem, została dostrzeżona przez uniwersyteckich naukowców, zaproszona -

podjęła staż asystencki i przyjęła propozycję udziału w Zespole badającym język mówiony Krakowa i Nowej Huty pod kierunkiem prof. (wówczas dr. hab.) Bogusława Dunaja. Ten czas, pełen naukowego fermentu, intelektualnej aktywności, rodzących się koncepcji i ambitnych wyzwań – ukształtował Jej naukową osobność i wyznaczył domeny Jej zainteresowań. Nieodmiennie króluje wśród nich socjolingwistyka, zwłaszcza badania fonetyki języka potocznego, i dialektologia. Dobrze pokazują to tytuły Jej książek, związane z naszym regionem, które są niczym kamienie milowe na drodze Jej naukowej kariery:

*Zróżnicowanie fonetyczne języka mówionego mieszkańców Krakowa (wybrane zagadnienia)* i doktorat (1981 r.);

*Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*, (habilitacja Kraków 1990/1991);

*Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego (studium socjolingwistyczne)*, (profesura 1995/1996);

*Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, (tytuł profesora zwyczajnego 2003/2004).

Pozycję naukową profesor Haliny Kurek ugruntowała jej bodaj najżywiej komentowana książka poświęcona językowi polskiej inteligencji. Autorka pokusiła się w niej o diagnozę stanu językowo-kulturowej kompetencji nowych, pochodzących wszak w ogromnej większości ze społecznego awansu, polskich elit (głównie robotniczego i chłopskiego pochodzenia). Zabrała w ten sposób ważny głos w dyskusji na ten niezmiernie ważny dla współczesnej Polski temat. O niekwestionowanej wartości tej książki najlepiej świadczy liczba cytowani i entuzjastyczny ton naukowych recenzji:

„Pani Profesor Halina Kurek - jedna z najlepszych socjolingwistek obecnej doby (...) Największe zasługi położyła w badaniu wymowy inteligencji zamieszkałej w aglomeracji krakowskiej oraz w małych miasteczkach regionu krośnieńskiego [...] doczekaliśmy się znakomitej syntezy książkowej, przedstawiającej polszczyznę inteligencji [...] książki podejmującej temat olbrzymiej wagi nie tylko dla rozwoju językoznawstwa, ale i społeczeństwa polskiego (...)” [z rec. prof. M. Strycharskiej-Brzeziny]

Czytając tę książkę, zwłaszcza będąc samemu reprezentantem nowej inteligencji, dostrzec można niezmiernie charakterystyczny rys twórczości i postawy Pani Profesor, jakim jest naukowy obiektywizm, dystans, któremu towarzyszy głęboko uświadomione poczucie współodpowiedzialności akademickiego polonisty za obecny stan polszczyzny i troski o

godną przyszłość tego najcenniejszego depozytu, powierzonego nam przez wykształconych przodków. Dziś dorobek akademicki Pani Profesor zbliża się do 150 publikacji naukowych; jako profesor zwyczajny na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego kieruje Katedrą Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki, wypromowała 11 doktorów (dalszych siedmioro pozostaje pod Jej opieką), blisko czterystu magistrów i licencjatów. Jako profesor, Przewodnicząca Komisji Językoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie, członek towarzystw naukowych i regionalnych, ceniony recenzent w przewodach doktorskich, habilitacyjnych, w sprawach o uzyskanie tytułu naukowego profesora, uczestnik i organizator licznych konferencji naukowych i międzynarodowych kongresów itp. – jest Pani Profesor jednym z najbardziej liczących się i rozpoznawalnych krakowskich językoznawców. Tu muszę przerwać to dalekie od końca wyliczenie, by nie uronić nic ze spraw najważniejszych – zasług Pani Profesor dla naszej szkoły i regionu.

Jak już wspomniałem, wiele lat poświęciła badaniom gwar ludowych oraz polszczyzny regionalnej Krośnieńskiego w ich związkach z kulturą i historią tego rejonu. Jak Sama wspomina, od dawna zaprzętała Jej uwagę idea powołania do życia w Krośnie samodzielnego ośrodka kształcenia akademickiego, godnego kulturalnych aspiracji mikroregionu. Sprzyjające po temu okoliczności pojawiły się u początku lat 90. ubiegłego już stulecia. Mądrości i wyobraźni niewielkiej grupki osób zawdzięcza Krosno to, że szansa ta wówczas nie została zmarnowana. Sięgając po paradoks, powiedziec należałoby, że nie mogli sobie wyobrazić wojewódzkiego Krosna jako miasta, w którym edukacja młodego pokolenia kończy się na maturze. Wśród tych osób była także Pani Profesor Halina Kurek. Są na tej sali świadkowie tych zdarzeń, którzy mogą potwierdzić, że bez Jej determinacji, zapału i zmysłu organizacyjnego powstanie w 1992 r. poprzedzającego PWSZ Kolegium Nauczycielskiego w Krośnie byłoby bardzo trudne, jeżeli w ogóle nie niemożliwe. Podkreślał to wielokrotnie także pierwszy rektor PWSZ prof. Janusz Strutyński. Krośnieńskie Kolegium nie było jedynie epizodem, skoro rozbudziło kulturalne aspiracje regionu i przygotowało miasto do roli ośrodka akademickiego. Pani Profesor Halina Kurek wspólnie z mgrm Franciszkiem Tereskiewiczem wypadło rozpocząć i prowadzić działalność dydaktyczną w iście pionierskich czasach. Była nie tylko współorganizatorem Kolegium Nauczycielskiego w Krośnie, ale i jego opiekunem naukowym (przewodniczyła z oddaniem jego Radzie Programowej i kierunkowi Język Polski), współautorką planów i programów kształcenia dla specjalności *Język polski z bibliotekarstwem* i *Język polski z inscenizacją teatralną*. To za jej sprawą Krosno pozyskało najlepszą kadrę naukową z UJ. Także jej główną zasługą było

otwarciu krośnieńskim absolwentom drogi na kontynuację studiów magisterskich w Krakowie. Z możliwości tej skorzystała poważna liczba studiującej w Krośnie młodzieży. Pełna niespożytej energii, Profesor Halina Kurek zainicjowała działalność studenckiego ruchu naukowego. Miała po temu dobrą sposobność jako wykładowca i prowadzący seminariów dyplomowych. W ramach organizowania działalności naukowej pracowników i studentów zaplanowała i współorganizowała cykl konferencji naukowych : "Podkarpackie spotkania", Literatura, język, kultura" trzy tomy wydano w wydawnictwie Universitas – a uczyniły to wspólnie: Wydział Filologiczny UJ i Kolegium Nauczycielskie w Krośnie. Kolejne tomy pod redakcją Haliny Kurek i Franciszka Tereszkiwicz, to: *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, Kraków 1996; *Inteligencja południowo – wschodnich ziem polskich*, Kraków 1998 i *Kultura wsi podkarpackiej*, Kraków 2003. Za Jej i Franciszka Tereszkiwicz staraniem odbyła się w Krośnie Konferencja naukowa „Sto lat Zakładów kształcenia nauczycieli w Krośnie” w 1997 r.

Pani Profesor nie mogło zabraknąć, gdy podjęto w 1999 roku skuteczne starania o powołanie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie. Szczęśliwy los zdarzył, że byłem świadkiem tych radosnych i wzruszających chwil, mogłem też poznać bliżej te nietuzinkowe postaci uczonych, działaczy samorządowych i społecznych, którym tak głęboko zapadły w serce słowa przesłania, pozostawionego potomnym przez profesora Pignonia. Określenie „nietuzinkowe” ledwie zbliża się do istoty rzeczy. Trzeba być człowiekiem głębokiej wiary, zdeterminowanym i przekonanym do swoich racji, by uwierzyć w przyszłość przedsięwzięcia, które miało tak skromne lokalowo i administracyjnie początki. Oni tego dokonali, działając ku wspólnemu dobru swojej małej ojczyzny. Czapki z głów! – Szanowni Państwo!

Zasługi Pani Profesor Haliny Kurek na tym polu są nie do przecenienia. W telegraficznym skrócie wspomnę jeszcze, że pracę w PWSZ rozpoczęła 28 września 2000 r. na stanowisku profesora, od 1 października 2000 r. do 30 września 2004 r. pełniła funkcję kierownika Zakładu Języka Polskiego. Potem drogi akademickiej kariery związały Ją ściślej z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim; nigdy jednak, także gdy Pełniła tam zaszczytne funkcje i przekraczała kolejne progi naukowego rozwoju, nie pozostawiła nas sierocemu losowi, a Jej zainteresowanie sprawami PWSZ zawsze przybierało konkretne formy życzliwej rady i wsparcia.

O człowieku, jak się powszechnie sądzi, najlepiej świadczą czyny, nie słowa. Przecie jednak ten wizerunek, jakkolwiek obficie tu zilustrowany, potrzebuje koloru, serdecznego

tonu i ciepła. Niech mi będzie wolno sięgnąć do bardziej osobistego wątku wspomnień. Na pytanie, jakim jest człowiekiem prof. Halina Kurek, mogliby dużo powiedzieć jej podopieczni. Mam ich często za ścianą, gdzie w sąsiednim gabinecie ciągną się godzinami konsultacje i seminaryjne dyskusje. Dla każdego znajduje czas i słowa zachęty, co dobrze tłumaczy popularność jej seminariów językoznawczych. Jak u Pigoń, ostateczną miarą dokonań studenta jest pracowitość. Bez niej zdolności nieuchronnie zmieniają się w szybko gasnące fajerwerki mało wyrobionego umysłu. Czego Pani Profesor wymagała od Siebie, wymaga też od innych. Jednak w tych oczekiwaniach skłonna jest do wyrozumiałości, dla której także są wyznaczone granice. Lubić studentów nie oznacza im pobrażać. Kiedyś prof. Pigoń żartobliwie zdefiniował zadatki na dobrego studenta i naukowca. Uczciwszy uszy Państwa: trochę oleju w głowie i parę kilogramów ołowiu w mało szlachetnej części ciała. Takich też ma Pani Profesor seminarzystów, których otacza mądrą, raczej ojcowską aniżeli macierzyńską opieką. Osiągnąwszy tak wiele, nigdy nie zniża się do małostkowości wobec podwładnych i kolegów. Wielu, czasem po latach, z relacji postronnych osób, mogło się przekonać, że doświadczyli dobrych skutków Jej koleżeńskiej opieki, pomocy w najtrudniejszych życiowych sytuacjach. Pani Profesor nie zaciąga w ten sposób długów wdzięczności. Jest dla nich inny, Najwyższy punkt odniesienia. A z rzeczy znanych niewielu uchylę rąbka tajemnicy, że Pani Profesor jest osobą bardzo rodzinną i muzykalną, co najlepiej widać, kiedy sięga po gitarę, by zagrać i zaśpiewać swoim ukochanym wnuczkom.

Zdarzało mi się z Panią Profesor spierać, także w sprawach istotnych, kiedy wolałem pozostać przy swoim zdaniu. Zdarzało mi się także zazdrościć Jej umiejętności samoorganizacji, dyscypliny w pracy, determinacji w dążeniu do celu. Z tej choroby można się wyleczyć przez rozumne naśladowanie. Zazdrościłem Jej, może podświadomie, także tego poczucia zakorzenienia, posiadania tak pięknej i bogatej kulturowo małej ojczyzny (moją unicestwił walec cywilizacji). Zrozumiałem tę wartość w życiu człowieka dopiero dzięki spóźnionej lekturze pism profesora Stanisława Pigoń. I tu, mam niepłonną nadzieję, bylibyśmy z Panią Profesor Haliną Kurek zgodni: wyjście z Komborni w świat w żadnym razie nie zwalnia człowieka wykształconego z serdecznego obowiązku troski o kulturalny rozwój stron rodzinnych, z potrzeby budzenia świadomości kulturowej i lokalnej wiejskich elit, poczucia zakorzenienia i wartości godnych zachowania elementów chłopskiego etosu. To one mogą być alternatywą dla aksjologicznego chaosu współczesności. A dla nas – za Pani przyczyną i pięknym przykładem – wskazówką w rozumnym działaniu PWSZ na rzecz środowiska.

Droga Pani Profesor! Prosząc o przyjęcie przez Panią medalu „Zasłużony dla PWSZ w Krośnie”, pragnę dać wyraz nie tylko naszej wdzięczności, ale i najserdeczniejszym życzeniom zdrowia i pomyślności na naukowym szlaku, które składam w imieniu całej naszej akademickiej społeczności. Ad multos annos, Zaczna Pani Profesor!